

Koalicyjne dylematy opozycji

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2022



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W październiku¹, w bloku pytań poświęconych postrzeganiu i kondycji opozycji kilka z nich poświęciliśmy opiniom badanych na temat możliwych koalicji i aliansów wyborczych, w które mogłyby wchodzić partie opozycyjne przed przyszłorocznymi wyborami do parlamentu. Interesowało nas także postrzeganie kwestii przywództwa po stronie opozycji.

DO WYBORÓW RAZEM CZY OSOBNO?

Wszystkie partie opozycyjne deklarują chęć zwycięstwa w przyszłorocznych wyborach, jednak zapowiadane przedwyborcze strategie wyglądają różnie. Niektóre z partii opozycyjnych chciałyby zbudować jeden, szeroki blok partii opozycyjnych, który, zważywszy dużą w naszym systemie wyborczym premię dla zwycięzcy, miałby, ich zdaniem, szanse na zdobycie największej liczby mandatów. Inne preferują dwie listy opozycji – centrolewicową i centroprawicową. Miałyby one pozwolić odnaleźć się wyborcom, którym trudno poprzeć jedną wspólną listę opozycyjną, siłą rzeczy łączącą bardzo różne nurty polityczne. Do nielicznych należą jednak ugrupowania, które chcą startować w przyszłorocznych wyborach samodzielnie.

A jak wyglądają aktualne preferencje Polaków?

Wśród ogółu uprawnionych do głosowania stosunkowo najwięcej zwolenników ma idea stworzenia po stronie opozycyjnej jednego szerokiego bloku, skupiającego większość ugrupowań opozycji. W skali wszystkich uprawnionych do głosowania nie jest to jednak duży odsetek. Tylko niespełna co trzeci z badanych jest zdania, że opozycja powinna maksymalnie zjednoczyć siły i wystartować w wyborach w ramach jednego, „antypisowskiego” bloku (29%). Prawie dwukrotnie mniej zwolenników wśród ogółu respondentów ma koncepcja startu opozycji w ramach dwóch bloków (15%), a nieliczni sądzą,

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (390) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiadnim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiadnim od CBOS.

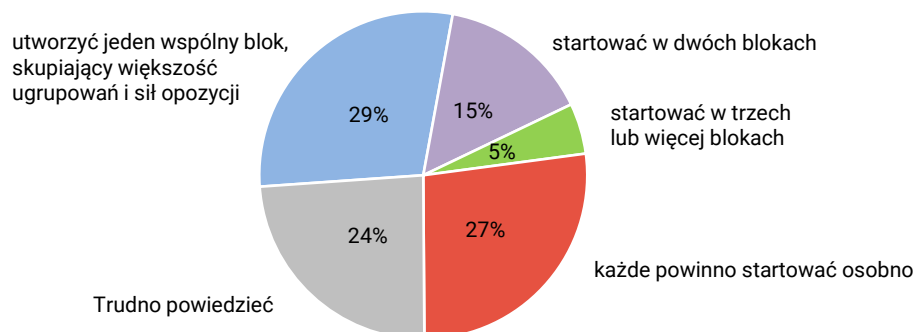
We wszystkich trzech przypadkach ankietę miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 3 do 13 października 2022 roku na próbie liczącej 1041 osób (w tym: 58,3% metodą CAPI, 26,1% – CATI i 15,6% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcje wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

że optymalnym wariantem jest start opozycji w ramach trzech lub większej liczby wyborczych koalicji (5%). Ponad jedna czwarta ogółu ankietowanych uważa, że partie opozycyjne powinny ubiegać się o głosy wyborców jako odrębne byty polityczne (27%), a prawie jedna czwarta respondentów nie ma sprecyzowanej opinii w tej sprawie (24%).

CBOS

RYS. 1. Czy, Pana(i) zdaniem, w przyszłorocznych wyborach do Sejmu partie i ugrupowania opozycyjne powinny:



Co oczywiste, opinie badanych w kwestii strategii wyborczej opozycji zdecydowanie różnią się w zależności od ich sympatii politycznych.

Zwolennicy rządzącej opcji, którzy z natury rzeczy raczej nie życzą obecnej opozycji zwycięstwa w wyborach, najchętniej widzieliby ją rozproszoną. Niemal połowa (47%) sympatyków obozu rządzącego uważa, że najlepiej by było, gdyby każda z partii opozycyjnych startowała w przyszłorocznym głosowaniu samodzielnie. Wśród sympatyków rządzących, którzy stawiają na jakiś układ koalicyjny po stronie opozycji, relatywnie więcej jest zwolenników jednego bloku (15%) niż dwóch (6%) czy trzech lub więcej (5%). Ponad jedna czwarta sympatyków obozu rządowego (27%) nie ma sprecyzowanego zdania na temat strategii wyborczej opozycji w przyszłym roku.

Zupełnie inaczej rzecz się ma wśród zadeklarowanych zwolenników opozycji – wśród nich zaledwie 3% nie ma jasnej opinii, w jakiej konfiguracji powinna startować opozycja w przyszłorocznych wyborach do Sejmu. Większość (59%) jest zdania, że partie opozycyjne powinny utworzyć jeden wspólny blok, zaś o ponad połowę mniejszy jest odsetek sympatyków opozycji postulujących utworzenie dwóch bloków (28%). Do bardzo nielicznych należą osoby, które chciałyby trzech lub więcej bloków wyborczych po stronie opozycyjnej (2%). Wśród sympatyków opozycji stosunkowo niewielu jest też zwolenników samodzielnego startu w wyborach poszczególnych ugrupowań, w imię odrębności ideologicznej czy lojalności wobec własnych wyborców (8%).

Podzielone i dość zbliżone do prezentowanych przez ogół badanych są w tej kwestii opinie najliczniejszej grupy, czyli osób lokujących się poza dychotomicznym podziałem, które nie sympatyzują ani z rządzącymi, ani z opozycją. Nieco ponad jedna czwarta spośród nich uważa, że do przyszłorocznych wyborów opozycja powinna utworzyć jeden wspólny blok (26%), dalsza jedna

siódma sądzi, że powinna startować w ramach dwóch bloków wyborczych (15%). Za samodzielnym startem w wyborach każdego ugrupowania opozycyjnego opowiadałby się więcej niż co czwarty z badanych, którzy nie sympatyzują ani z rządzącymi, ani z opozycją (27%). Stosunkowo najliczniejszą grupę stanowią jednak ankietowani niemający zdania w tej sprawie (28%).

TABELA 1

Czy, Pana(i) zdaniem, w przyszłorocznych wyborach do Sejmu partie i ugrupowania opozycyjne powinny:	Czy Pan(i) zaliczył(a)by siebie:		
	do sympatyków obozu rządzącego	do sympatyków opozycji	Nie sympatyzuję ani z rządzącymi, ani z opozycją
	w procentach		
– utworzyć jeden wspólny blok, skupiający większość ugrupowań i sił opozycji	15	59	26
– startować w dwóch blokach	6	28	15
– startować w trzech lub więcej blokach	5	2	5
– każde powinno startować osobno	47	8	27
Trudno powiedzieć	27	3	28

Spośród elektoratów partyjnych rzecznikami szerokiego porozumienia i utworzenia jednej, wspólnej listy wyborczej w największym stopniu są wyborcy Koalicji Obywatelskiej. Rozwiązanie to popiera ponad połowa zwolenników tej formacji (56%). Swoich zwolenników, choć dwukrotnie mniej licznych, ma w elektoracie KO opcja utworzenia dwóch bloków opozycji (26%). Tylko co jedenasty zwolennik KO (9%) uważa, że partie opozycyjne, w tym popierane przez nich ugrupowanie, powinny startować w przyszłorocznych wyborach samodzielnie.

TABELA 2

Czy, Pana(i) zdaniem, w przyszłorocznych wyborach do Sejmu partie i ugrupowania opozycyjne powinny:	Elektoraty ugrupowań politycznych*						Niezdyscyplinowani wyborcy	Niegłosujący
	KO	Lewica	Polska 2050	PSL-Koalicja Polska**	PiS (wraz z SP i PR)	Konfederacja WiN		
	procentowanie w kolumnach							
– utworzyć jeden wspólny blok, skupiający większość ugrupowań i sił opozycji	56	41	38	29	12	23	38	21
– startować w dwóch blokach	26	30	24	29	6	14	15	12
– startować w trzech lub więcej blokach	1	5	9	4	5	7	6	4
– każde powinno startować osobno	9	14	21	16	49	46	18	27
Trudno powiedzieć	8	10	8	23	28	10	23	35

* Wyodrębnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia w głosowaniu danej partii/ugrupowania

** Wyniki uzyskane dla tego ugrupowania należy traktować bardzo ostrożnie ze względu na małą liczbę badanych deklarujących poparcie dla niego w próbie

W elektoratach Lewicy oraz Polski 2050 również przeważa pogląd, że opozycja powinna zjednoczyć się i startować w jak najszerszej formule koalicyjnej, choć pogląd taki przeważa wśród wyborców tych ugrupowań w mniejszym stopniu niż w przypadku sympatyków KO. Za utworzeniem jednej wspólnej listy koalicji ugrupowań i sił opozycyjnych optowało nieco ponad dwie piąte elektoratu Lewicy (41%) i niespełna dwie piąte wyborców Polski 2050 (38%). Stosunkowo najbardziej sceptyczni wobec tego rozwiązania są wyborcy PSL-Koalicji Polskiej (29%).

Wśród wyborców Lewicy, obok stosunkowo najczęściej popieranej idei startu opozycji w ramach szerokiej koalicji, sporo zwolenników ma koncepcja konsolidacji opozycji w ramach dwóch bloków (30%). Do nielicznych należą natomiast osoby popierające jeszcze bardziej rozdrobniony podział – powstanie trzech lub większej liczby komitetów wyborczych (5%), zaś 14% postuluje samodzielny start w wyborach każdej z opozycyjnych formacji.

Mniejsze skłonności konsolidacyjne prezentuje elektorat Polski 2050. Zdeklarowani wyborcy partii Szymona Hołowni nie tylko rzadziej niż elektorat KO i w nieco mniejszym stopniu Lewicy widzą sens zjednoczenia całej opozycji, ale też rzadziej niż wyborcy tych ugrupowań, opowiadają się za rekomendowanym przez lidera swej partii projektem stworzenia dwóch bardziej spójnych światopoglądowo i programowo bloków opozycyjnych. Niespełna co czwarty zwolennik Polski 2050 za najlepsze rozwiązanie uważa start w wyborach w ramach dwóch wyborczych bloków (24%). Co jedenasty wyborca ugrupowania Szymona Hołowni optowałby za startem opozycji w wyborach w większym rozbięciu – w ramach trzech lub więcej bloków (9%). Relatywnie liczni zwolennicy Polski 2050 (więcej niż jedna piąta – 21%) uważają, że każde z opozycyjnych ugrupowań, w tym ich własne, powinno startować w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych osobno. Odsetek ten jest znacznie wyższy niż w przypadku innych ugrupowań opozycyjnych (poza Konfederacją).

Wśród elektoratów partyjnych najbardziej podzieleni w opiniach są zwolennicy koalicji PSL-Koalicji Polskiej. Tylko samo z nich opowiada się za startem ugrupowań opozycyjnych w ramach jednego szerokiego bloku, co za utworzeniem dwóch bloków wyborczych opozycji (po 29% deklaracji). Tylko 4% uważa, że pożądane byłoby utworzenie jeszcze większej liczby koalicji. Za samodzielnym startem w wyborach każdej z opozycyjnych partii opowiada się co ósmy zdeklarowany wyborca PSL-Koalicji Polskiej (16%). Należy jednak zastrzec, iż zwolennicy partii ludowców i jej aktualnych koalicjantów są nielicznie reprezentowani w badaniu, stąd też dane uzyskane dla elektoratu PSL-Koalicji Polskiej należy interpretować z dużą dozą ostrożności.

Konfederacja jest jedynym ugrupowaniem opozycyjnym, którego zwolennicy najczęściej opowiadają się za samodzielnym startem w wyborach każdej z partii opozycyjnych – taką strategię preferuje niemal połowa jej zwolenników (46%). Tylko niespełna jedna czwarta spośród nich (23%) optuje za utworzeniem w przyszłorocznych wyborach jednego, szerokiego bloku partii opozycyjnych – to najniższy poziom poparcia dla tej inicjatywy wśród wszystkich partii opozycyjnych. Dalsze 14% opowiada się za utworzeniem dwóch bloków opozycyjnych, 7% widziałoby po stronie opozycji trzy lub nawet więcej koalicji. Zwolennicy Konfederacji w swej wizji najlepszej dla opozycji strategii w przyszłorocznych wyborach są bardziej podobni do wyborców Prawa i Sprawiedliwości niż do elektoratów pozostałych partii opozycyjnych. Także elektorat PiS preferuje bowiem samodzielny strat

w wyborach każdego z ugrupowań opozycyjnych (49%), zaledwie 12% wolałoby, by ugrupowania opozycyjne utworzyły jeden blok, dalsze 6% – by startowały w dwóch blokach, zaś 5% – w trzech lub więcej.

Z kolei wyborcy niezdecydowani najczęściej popierają koncepcję pełnego zjednoczenia opozycji na potrzeby kampanii wyborczej (38%), ponad dwa razy rzadziej są za utworzeniem dwóch bloków (15%), nieco większy odsetek popiera samodzielny start w wyborach każdej z partii (18%). Osoby bierne politycznie i niewybierające się na wybory przede wszystkim nie wiedzą, jaką strategię wyborczą podpowiedzieć opozycji (35%), a wśród mających w tej sprawie jakiś pogląd najczęściej pojawia się postulat samodzielnego startu w wyborach każdej z partii opozycyjnych (27%) albo utworzenia jednego bloku (21%).

JEŚLI W KOALICJI, TO Z KIM? POŻĄDANE KOALICJE WYBORCZE W OCZACH POSZCZEGÓLNYCH ELEKTORATÓW

Zwolenników poszczególnych ugrupowań zapytaliśmy także o to, w jakiej konfiguracji politycznej popierane przez nich ugrupowanie powinno wystartować w przyszłorocznych wyborach. Czy powinno iść do wyborów samodzielnie (lub, w domyśle, w obecnym składzie koalicjantów), czy też stworzyć szerszy blok polityczny z innymi ugrupowaniami i które z partii widzieliby najchętniej w takim bloku.

TABELA 3

Czy Pan(i) osobiście wolał(a)by, aby ugrupowanie, które Pan(i) popiera, w przyszłorocznych wyborach do Sejmu:	Deklaracje zwolenników głównych ugrupowań*					
	PiS (wraz z SP i PR)	KO	Lewica	Konfederacja WiN	PSL-Koalicja Polska**	Polska 2050
	procentowanie w kolumnach					
– startowało samodzielnie	54	14	20	68	19	35
– weszło w skład szerszej koalicji, stworzyło koalicję z innymi partiami / ugrupowaniami	36	77	74	30	70	56
Trudno powiedzieć / odmowa odpowiedzi	10	9	6	2	11	9

* Wyodrębnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia w głosowaniu danej partii/ugrupowania

** Wyniki uzyskane dla tego ugrupowania należy traktować bardzo ostrożnie ze względu na małą liczbę badanych deklarujących poparcie dla niego w próbie

W największym stopniu zwolennikami samodzielnego startu w wyborach własnej partii są sympatycy Konfederacji – ponad dwie trzecie jej zadeklarowanych wyborców (68%) optuje za indywidualnym startem w wyborach, a jakiejś koalicji życzy sobie tylko 30% spośród nich. Również za samodzielnym startem w wyborach opowiadają się w większości wyborcy rządzącej koalicji (54%), tylko nieco więcej niż co trzeci (36%) życzyłby sobie startu w jakimś szerszym bloku. Natomiast najbardziej zdecydowanie za utworzeniem bloku partii opozycyjnych opowiadają się zwolennicy najsilniejszego

obecnie ugrupowania po stronie opozycji, czyli KO – aż ponad trzy czwarte spośród nich (77%) uważa, że popierane przez nich ugrupowanie powinno wystartować w przyszłorocznych wyborach w bloku z innymi partiami, tylko 14% preferuje samodzielny start. Niemal równie silnie start we wspólnym bloku wyborczym za właściwe rozwiązanie uważa zdecydowana większość sympatyków Lewicy (74%), tylko co piąty zwolennik tej partii wolałby samodzielny start w wyborach (20%). Nieco rzadziej postulat wspólnej listy opozycji popierają wyborcy koalicji PSL-Koalicja Polska (70%), wśród których blisko jedna piąta wolałaby jednak samodzielność w wyborczym wyścigu (19%). Najbardziej wstrzemięźliwi wobec idei przedwyborczego zblokowania są wyborcy drugiej pod względem wielkości społecznego poparcia partii opozycyjnej – Polski 2050 Szymona Hołowni, jednak i tak ponad połowa spośród nich (56%) postuluje włączenie się popieranego przez nich ugrupowania w jakąś koalicję przedwyborczą, natomiast ponad jedna trzecia postuluje samodzielny start w wyborach (35%).

Próbowaliśmy się także dowiedzieć czegoś o preferencjach poszczególnych elektoratów co do ewentualnych koalicjantów. Niskie liczebności niektórych spośród nich w próbie pozwalają jednak zaledwie na szkieletowy zarys tych preferencji, poniższe dane należy zatem interpretować z ostrożnością.

TABELA 4

Które ugrupowania z tej listy widział(a)by Pan(i) w koalicji z popieraną przez Pana(ią) partią?	Odpowiedzi badanych opowiadających się za udziałem ich partii w szerszej koalicji w elektoratach głównych ugrupowań*			
	KO	Lewica	Polska 2050	PiS (wraz z SP i PR)
	N=82	N=32	N=39	N=105
procentowanie w kolumnach**				
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	1	0	0	–
Koalicja Obywatelska (Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni)	–	55	65	1
Lewica (Nowa Lewica, Razem)	58	–	35	7
Konfederacja Wolność i Niepodległość (KORWiN, Ruch Narodowy, Braun)	9	5	4	9
PSL - Koalicja Polska (Polskie Stronnictwo Ludowe, UED, Konserwatyści)	62	45	45	20
Polska 2050 Szymona Hołowni	72	67	–	3
Kukiz '15	6	1	0	70
Porozumienie Jarosława Gowina	10	7	0	14
Inna partia/ugrupowanie	0	3	2	5
Trudno powiedzieć	6	0	5	7
Nie ma takiej partii/ugrupowania	2	3	10	7

* Ze względu na znikomą liczbę badanych odpowiadających na pytanie, w zestawieniu pominięto odpowiedzi zwolenników PSL-Koalicji Polskiej, Konfederacji WiN, Kukiz'15 i Porozumienia Jarosława Gowina

** Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mogli wskazać dowolną liczbę pożądanych koalicjantów dla popieranej partii

Najliczniejszy elektorat, czyli wyborcy PiS pragnący rozszerzenia dotychczasowej koalicji, najczęściej chcieliby dołączenia ugrupowania Kukiz'15 (70% wskazań). Inne partie wymieniane były rzadziej – jedna piąta tej grupy wyborców PiS bierze pod uwagę możliwość współpracy z opozycyjną w tej chwili PSL-Koalicją Polską (20%), nieco mniej liczni – także z niegdysiejszym koalicjantem, czyli Porozumieniem Jarosława Gowina (14%), a co jedenasty (9%) uważa, że PiS mógłby wejść w koalicję z Konfederacją.

Z kolei zadeklarowani wyborcy, a zarazem zwolennicy startu KO w szerszym bloku, jako pożądanego koalicjanta najczęściej wskazywali Polskę 2050 Szymona Hołowni (72%). Ponad dwie trzecie spośród nich wymieniło także PSL-Koalicję Polską (67%), a więcej niż połowa Lewicę (58%). Zatem ponad połowa zwolenników przedwyborczego zblokowania wśród wyborców KO optuje za szeroką współpracą koalicyjną opozycji. Co dziesiąty zwolennik szerszego frontu opozycji wśród wyborców KO bierze pod uwagę jeszcze możliwość współpracy z Porozumieniem Jarosława Gowina, a co jedenasty z Konfederacją (9%).

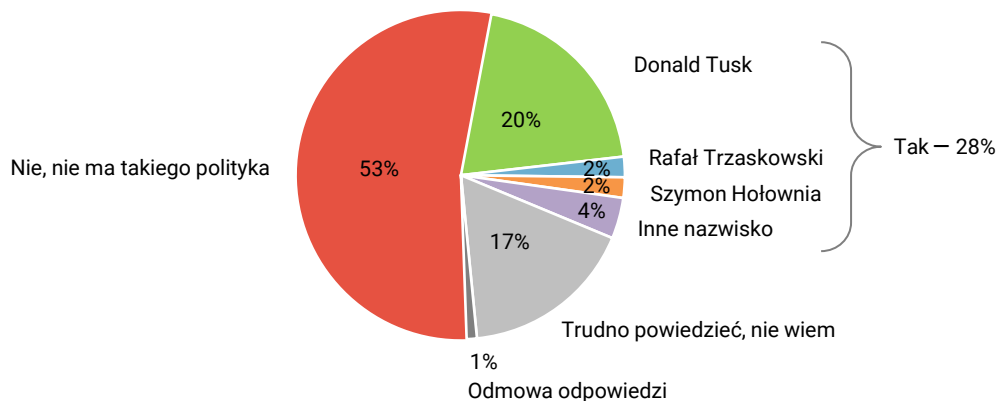
Także zwolennicy przedwyborczej koalicji w elektoracie Polski 2050 w jednym bloku z popieranym przez siebie ugrupowaniem najczęściej widzą KO (65%). W mniejszości zaś są ci, którzy chcieliby również współpracy z PSL-Koalicją Polską (45%), a w jeszcze mniejszym stopniu – z Lewicą (35%). Co dziesiąty wyborca ugrupowania Szymona Hołowni popierający ideę zjednoczenia opozycji, nie widzi na naszej scenie żadnego ugrupowania, z którym jego partia powinna wejść w koalicję (10%).

Również najmniej liczni wyborcy Lewicy chcący przystąpić do koalicji partii opozycyjnych najczęściej postulują, by ich ugrupowanie współpracowało z Polską 2050 Szymona Hołowni (67%). Wskazywanym przez większość koalicjantem, choć trochę mniej pożądanym, jest również KO (55%). Mniej niż połowa tej grupy wyborców Lewicy (45%) życzyłaby sobie jeszcze we wspólnym bloku obecności PSL-Koalicji Polskiej.

OPOZYCJA BEZ LIDERA?

Przywództwo po stronie opozycji pozostaje kwestią otwartą dla większości uprawnionych do głosowania. Zdaniem ponad połowy badanych obecnie w Polsce nie ma polityka, którego można by uznać za lidera opozycji (53%), a dalsze 18% nie ma zdania w tej sprawie. Tylko nieco ponad jedna czwarta ankietowanych widzi osobę, która ich zdaniem jest predystynowana do tego, by przewodzić całej opozycji (28%). Dla większości z tych osób naturalnym liderem opozycji jest Donald Tusk (20% wskazań wśród ogółu badanych). Dwóch na stu ankietowanych widzi w tej roli wiceprzewodniczącego PO, prezydenta stolicy i byłego kandydata na prezydenta kraju Rafała Trzaskowskiego i tytuł samo za najlepszego lidera opozycji uznaje szefa Polski 2050 Szymona Hołownię (po 2% wskazań). Inni politycy wymieniani byli przez mniej niż 1% badanych i zebrali łącznie 4% głosów.

RYS. 2. Czy, Pana(i) zdaniem, jest w Polsce jeden polityk, którego można by uznać za lidera opozycji? Jeśli tak, to kto nim jest?



W opinii najbardziej zainteresowanych, a więc osób sympatyzujących z opozycją, kwestia przywództwa po tej stronie politycznego frontu budzi mniej wątpliwości (12% odpowiedzi „Trudno powiedzieć”), niemniej jednak nie jest jednoznacznie rozstrzygnięta. Ponad dwie piąte sympatyków opozycji (41%) w obecnej chwili uznaje Donalda Tuska za osobę pełniącą rolę lidera popieranej przez nich formacji. W zdecydowanej mniejszości są wśród nich osoby widzące na tym miejscu Rafała Trzaskowskiego (8%) czy Szymona Hołownię (4%). Jednak zdaniem prawie jednej trzeciej sympatyków opozycji, nie ma w tej chwili polityka, który mógłby pełnić funkcję lidera opozycji (30%).

Ponad połowa sympatyków obozu rządowego (58%) i trzy piąte osób nieidentyfikujących się ani z rządzącymi, ani z opozycją (60%) uznaje, że w tej chwili żadnego z polityków nie można uznać za niekwestionowanego lidera opozycji. Dla ponad jednej piątej zwolenników obozu rządowego (21%) i tylko 13% tzw. publiczności takim liderem jest Donald Tusk.

TABELA 5

Czy, Pana(i) zdaniem, jest w Polsce jeden polityk, którego można by uznać za lidera opozycji? Jeśli tak, to kto nim jest?	Sympatycy obozu rządzącego	Sympatycy opozycji	Niesympatyzujący ani z rządzącymi, ani z opozycją
	procentowanie w kolumnach		
Donald Tusk	21	41	13
Rafał Trzaskowski	1	8	1
Szymon Hołownia	0	4	2
Inni politycy	5	5	3
Trudno powiedzieć	14	12	19
Nie ma takiego	58	30	60
Odmowa odpowiedzi	1	0	0

Przywództwo Donalda Tuska jest oczywiste przede wszystkim dla wyborców KO (45%). W elektoratach pozostałych ugrupowań odsetek takich wskazań jest znacznie niższy, niemniej jednak żaden inny polityk, w tym lider czy liderzy popieranej przez badanych formacji nie są postrzegani jako realni konkurenci.

Poza elektoratem własnej partii przywództwo Donalda Tuska po opozycyjnej stronie sceny politycznej najczęściej zakładają zdeklarowani wyborcy Polski 2050 (27%). O wiodącej roli na opozycji szefa własnej partii, Szymona Hołowni, wspomina zaledwie co dziesiąty wyborca jego ugrupowania (10%). Donald Tusk jest liderem opozycji zdaniem co piątego wyborcy Lewicy i równie często do tej roli typuje go elektorat koalicji rządzącej (po 21% wskazań). O ile dla wyborców PiS i jego koalicjantów szef PO jest w zasadzie jedynym kandydatem do tej roli – inni politycy opozycyjni wymieniani są tu jedynie sporadycznie – to wśród zwolenników Lewicy stosunkowo dużo głosów, więcej niż w elektoratach innych ugrupowań, ma Rafał Trzaskowski. Lidera opozycji widzi w nim 12% zdeklarowanych wyborców Lewicy, podczas gdy najczęściej typowany do tej roli z grona rodzimych liderów partyjnych Adrian Zandberg uzyskał 5% głosów. Wśród wyborców KO przywództwo Rafała Trzaskowskiego uznaje 6%, a w elektoracie Polski 2050 – zaledwie 1% badanych.

TABELA 6

Czy, Pana(i) zdaniem, jest w Polsce jeden polityk, którego można by uznać za lidera opozycji? Jeśli tak, to kto nim jest?	Elektoraty ugrupowań politycznych*					
	PiS (wraz z SP i PR)	KO	Lewica	Konfederacja WiN	PSL-Koalicja Polska**	Polska 2050
	procentowanie w kolumnach					
Donald Tusk	21	45	21	10	11	27
Rafał Trzaskowski	1	6	12	3	6	1
Szymon Hołownia	1	2	2	0	0	10
Inni politycy	5	1	7	29	5	0
Trudno powiedzieć	15	11	9	8	17	10
Nie ma takiego	57	34	44	50	61	50
Odmowa odpowiedzi	0	1	5	0	0	2

* Wyodrębnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia w głosowaniu danej partii/ugrupowania

** Dane należy traktować ostrożnie ze względu na mały udział w badaniu zwolenników tego ugrupowania

Przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi partie opozycyjne muszą odpowiedzieć sobie na pytanie, o jaką stawkę będą walczyć – czy o zwycięstwo wyborcze i możliwość utworzenia nowego rządu, czy także o pełnię władzy, czyli zdobycie takiej większości, która by umożliwiła odrzucanie ewentualnego weta prezydenta, czy może nawet o osiągnięcie większości konstytucyjnej umożliwiającej zmiany w Trybunale Konstytucyjnym. Zapewne szerokość koalicji wyborczej będzie tu mieć trudne do przecenienia znaczenie. Większość zwolenników opozycji opowiada się

za utworzeniem jednej, jak najszerszej koalicji wyborczej, dwa razy mniejszy odsetek stawiałby na utworzenie dwóch bloków. Natomiast zwolennicy obozu rządzącego najczęściej są za tym, żeby każda z partii opozycyjnych wystartowała w przyszłorocznych wyborach samodzielnie. Wśród „publiczności”, czyli osób nieidentyfikujących się z żadną ze stron, opinie są podzielone. Podobne odsetki albo nie wiedzą, jaką opcję doradzić opozycji, albo optują za tym, by każda z partii wystartowała samodzielnie, albo też opowiadają się za utworzeniem jednego, szerokiego bloku partii opozycyjnych.

W elektoratach partyjnych za jednym blokiem opozycji w przyszłorocznych wyborach jest większość wyborców KO, nieco rzadziej to rozwiązanie wspierają sympatycy Lewicy i Polski 2050, choć i w ich przypadku jest to opcja wybierana najczęściej. Za startem w dwóch blokach opowiada się niespełna jedna trzecia wyborców Lewicy i PSL-Koalicji Polskiej, ponad jedna czwarta wyborców KO i mniej niż jedna czwarta wyborców Polski 2050. Prawie połowa wyborców Konfederacji i jedna piąta zwolenników Polski 2050 optuje za tym, by popierane przez nich ugrupowania wystartowały w najbliższych wyborach parlamentarnych samodzielnie.

Opracowali

Agnieszka Cybulska

Krzysztof Pankowski